

(...) 273/16

UZASADNIENIE

I. G. (1) działając w imieniu małoletnich P. i S. G. wniosła o podwyższenie należnych im od ojca L. G. (1) alimentów do kwot po 500zł m-cznie dla każdego z nich (k. 2).

L. G. (1) zażądał oddalenia powództwa w sprawie (k. 19).

Sąd ustalił co następuje:

Wyrokiem z 30 maja 2012r. SO w Kaliszu rozwiązał małżeństwo L. oraz I. G. (1) bez orzekania o winie stron. Władzę rodzicielską nad ich małoletnimi dziećmi: P., ur. (...) i S., ur. (...) rodzeństwem G. powierzono matce, zachowując dla ojca prawo współdecydowania w istotnych sprawach dotyczących ich wychowania i wykształcenia, a także utrzymywania z nimi osobistych kontaktów w sposób określony w wyroku rozwodowym. Równocześnie zasądzone od L. G. (1) na rzecz dzieci alimenty w kwotach po 380zł m-cznie.

dowód – akta IC 1633/11 – k. 99-99v wyrok

I. G. (1), z zawodu fryzjerka, prowadziła wtedy własną działalność gospodarczą w wyuczonym zawodzie. Zarabiała po ok. 600-800zł m-cznie.

Mieszkała razem z dziećmi oraz rodzicami w swoim gospodarstwie rolnym o pow. 1 ha, prowadząc z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Dokładała im po 300zł m-cznie do opłat mieszkaniowych. Ponadto kupowała połowę artykułów żywnościowych do kuchni.

Jej ojciec przebywał wtedy na zwolnieniu lekarskim po zawale serca, a matka otrzymywała rentę chorobową w kwocie po ok. 450zł m-cznie.

Pozostałe ówczesne obciążenia finansowe matki małoletnich powodów to: internet 30zł m-cznie, telefon 150zł m-cznie, składka na ubezpieczenie 30zł m-cznie, telewizja cyfrowa 40zł m-cznie.

Wymieniona była ponadto właścicielką samochodu osobowego F. (...).

dowód – akta IC 1633/11 – k. 23 oświadczenie, k. 71 opinia, k. 96-97 zeznania I. G.

Małoletni P. chodził wtedy do przedszkola, za które matka płaciła po 180zł m-cznie + składki za dodatkowe zajęcia. Małoletnia S. przebywała w domu.

Dzieci były zdrowe. Całkowity koszt ich utrzymania I. G. oceniała na 1200zł m-cznie, bez udziału w opłatach mieszkaniowych.

Ojciec miał z obojgiem dzieci bardzo dobre relacje, utrzymywał z nimi osobiste kontakty. Płacił też na nie alimenty po 700zł m-cznie.

dowód – akta IC 1633/11 – k. 95 zeznania L. G. , k. 96 zeznania I. G.

L. G., z zawodu piekarz, pracował w tamtym czasie na cały etat jako operator koparki w Zakładzie Handlowo-Usługowym w Z., gdzie nominalnie według umowy zarabiał po ok. 1024zł netto m-cznie. Faktycznie jednak w tzw. sezonie otrzymywał od pracodawcy nawet po 2000-2500zł m-cznie. Posiadał O. A. rocznik 1995.

Mieszkał w wynajętym lokalu, za który płacił po 700zł m-cznie (czynsz, prąd + wynajem) z tym, że połowę tej kwoty wykładała za niego jego matka. Opłacała też ona jego ubezpieczenie w (...), a także raty kredytu na zakup mebli do

w/w mieszkania (kwota po 47,47zł m-cznie). Pozostałe obciążenia finansowe pozwanego to: internet 55zł m-cznie, telewizja cyfrowa 59zł m-cznie, spłata kredytu za laptopa 116zł m-cznie.

G. leczył się z powodu wirusowego zapalenia wątroby, na które cierpiał od 11 lat. Z tego powodu był na diecie. Przeciętne koszty własnego utrzymania oceniał na sumę po ok. 600zł m-cznie.

dowód – akta IC 1633/11 – k. 9 oświadczenie, k. 10 zaświadczenie, k. 33-34 umowa,

k. 35-36 polisa, k. 38-42 umowa, k. 46-49 umowa, k. 50 faktura , k.52 zeznania

św. T. G. , k. 70 opinia, k. 95 zeznania L. G.

- akta IIIRC 273/16 – k. 20-21 zeznania I. G. , k. 21 zeznania L. G.

Aktualnie I. G. nie wykonuje już usług fryzjerskich. Niedawno przeszła operację na jajniki, a potem żylaki, po których musiała zrezygnować z dotychczasowego zajęcia.

Mieszka dalej z rodzicami w swoim gospodarstwie rolnym, prowadząc z nimi tak jak poprzednio wspólne gospodarstwo domowe. W gospodarstwie tym są podstawowe stare maszyny, w tym ciągnik z 1972r. Uprawia się w nim tylko zboże, za które w ub. roku matka małoletnich otrzymała 3600zł. Ponadto pobrała w 2015r. 1000zł dopłat unijnych.

Całkowite bieżące koszty utrzymania nieruchomości określa na 400zł m-cznie przy 5 domownikach (ona, dzieci i jej rodzice).

Oplaca składki na ubezpieczenie w KRUS w łącznej kwocie po 390zł na kwartał. Poza tym nie ma innych długów.

Rodzice I. G. kupują żywność do wspólnej kuchni.

I. G. jest związana z innym mężczyzną, z którym w niedługim czasie zamierza zawrzeć związek małżeński. Jest on kawalerem, zarabia po ok. 2600zł m-cznie, nie ma własnych dzieci na utrzymaniu

dowód – akta IIIRC 273/16 – k. 4 decyzja, k. 13 -16 karty informacyjne, k. 17

zaświadczenie , k. 20 zeznania I. G. , k. 21 zeznania L. G.

Małoletni P. skończył 8 lat, a jego siostra 8. Oboje chodzą do szkoły podstawowej. S. choruje na skoliozę I stopnia. Matka leczy ją wyłącznie na NFZ, razem z rehabilitacją.

Obecne ogólne koszty utrzymania dzieci, bez ich udziału w opłatach mieszkaniowych, matka wycenia na kwotę co najmniej po ok. 1300zł m-cznie.

Pozwany nie utrzymuje z dziećmi regularnych kontaktów ustalonych przy rozwodzie, gdyż jak twierdzi, nie chcą się one z nim widywać od czasu, gdy dowiedziały się o ślubie matki z nowym jej partnerem. G. oprócz alimentów partycypuje jednak w utrzymaniu dzieci. Kupuje im odzież, np. bluzki, legginsy. Wartość tych dodatkowych świadczeń materialnych dla dzieci stanowi według niego kwota po ok. 500zł m-cznie.

dowód – k. 12 zaświadczenie, k. 20 zeznania I. G. , k. 21 zeznania L. G.

L. G. pracuje dalej u tego samego pracodawcy. Jego nominalne dochody (według umowy) wzrosły z ok. 1024zł netto m-cznie (rozwód) do ok. 1360zł netto m-cznie, bez uwzględnienia dodatkowych zarobków jak w trakcie rozwodu.

W ub. roku poślubił kolejną kobietę, z którą ma dziecko w wieku 2,5 roku. Ponadto wymieniona posiada 13 letnią córką, której ojcostwo nie jest prawnie ustalone. Pozwany pomaga partnerce finansowo w utrzymaniu tego dziecka.

Pozwany 2 lata temu zaciągnął kredyt mieszkaniowy w kwocie 75tys. zł (z ratą po 700zł m-cznie) na kupno mieszkania w popegeerowskim bloku w B., w którym obecnie zamieszkuje razem z nową rodziną. Wszystkie opłaty mieszkaniowe wynoszą po ok. 400zł m-cznie.

Żona pozwanego jest z zawodu fryzjerką, ale nie ma stałej pracy zarobkowej, czasem tylko dorywczo kogoś czesze.

Utrzymanie ich wspólnego dziecka kosztuje po 250-300zł m-cznie, a dziecka żony pozwanego kolejne po 150-200zł m-cznie.

Decydując się na następne dziecko z obecną partnerką, a także na zaciągnięcie wysokiego kredytu na mieszkanie, pozwany miał pełną świadomość tego, że okoliczności te mogą negatywnie wpłynąć na jego możliwości płatnicze w zakresie alimentów na małoletnich powodów. Zdecydował się jednak podjąć ryzyko z tym związane.

dowód – k. 18 zaświadczenie, k. 19, 21 zeznania L. G.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania stron w zasadzie w całości (z zastrzeżeniami jak poniżej). Były one konsekwentne co do okoliczności istotnych dla meritum sprawy. W odpowiednich fragmentach nawiązywały do zeznań złożonych wcześniej w sprawie rozwodowej. Znajdowały też co do wielu okoliczności potwierdzenie w treści zaliczonych w poczet dowodów dokumentów. W przedstawionym powyżej zakresie nie były one wreszcie w żaden sposób kwestionowane, czy kontestowane przez stronę przeciwną.

Jako niemiarodajne potraktowano natomiast twierdzenie pozwanego, że nie stać go na jakąkolwiek podwyżkę alimentów na dzieci. Szczegółowo o tym w dalszej części uzasadnienia.

Pominięto także fragment zeznań L. G. ze sprawy rozwodowej, w którym zapisano, że zarabiał on wtedy netto po 1500zł m-cznie (k. 95 w aktach IC 1633/11). Z zaświadczenia na k. 10 wspomnianych akt wynikało bowiem, że ówczesne nominalne dochody netto pozwanego wynosiły po ok. 1024zł m-cznie. Uwzględniając zaś nawet dodatkowe zarobki pozwanego, których fakt istnienia przyznał on w niniejszej sprawie, jego łączne dochody w trakcie rozwodu wynosiły w tzw. sezonie po 2000-2500zł m-cznie (k. 20 na dole i 21 na górze w aktach IIIRC 273/16).

Sąd nie znalazł podstaw w kwestionowaniu treści zebranych w aktach sprawy dokumentów, z zastrzeżeniem jak niżej. Zostały one sporządzone przez uprawnione do ich wystawienia podmioty, w zakresie przypisanych im kompetencji. Strony nie zgłaszały w trakcie procesu jakichkolwiek zastrzeżeń w tej materii.

Jedyny wyjątek dotyczył zaświadczenia o aktualnych zarobkach pozwanego, znajdującego się na k. 18 akt. I. G. podniosła, że pozwany w trakcie rozwodu zarabiał faktycznie „do ręki” po 2000-2500zł m-cznie, choć wedle zaświadczenia wystawionego wtedy przez tego samego co obecnie pracodawcę jego nominalne zarobki wynosiły tylko po ok. 1024zł netto m-cznie (k. 20 na dole – k. 21 na górze w aktach IIIRC 273/16, k. 10 w aktach IC 1633/11). Pozwany przyznał wprost tę okoliczność w swoich zeznaniach w tej sprawie (k. 21 w aktach IIIRC 273/16). Jak notoryjnie wiadomo, prywatni pracodawcy bardzo często stosują praktykę przekazywania pracownikom części wynagrodzenia poza normalną ewidencją (chęć uniknięcia opłacania podatków i ubezpieczenia). Pozwany nie potrafił w swoich zeznaniach sensownie i przekonująco wytłumaczyć Sądowi, dlaczego jego pracodawca nie stosuje teraz nadal poprzedniej praktyki przekazywania części wynagradzania pracowników „ do ręki”. Pozwany stwierdził w tej mierze, że wystrzega się on już tzw. nadgodzin pracy z obawy przed kontrolami

(k. 21). W takim wypadku wystawione aktualnie przez pracodawcę zaświadczenie powinno wyraźnie stwierdzać, że pozwany nie uzyskiwał i nie uzyskuje żadnego dodatkowego wynagrodzenia poza wymienionym w tym dokumencie. Tymczasem zarówno w zaświadczeniu wystawionym na potrzeby sprawy rozwodowej stron, jak i obecnym, brak jest takiej wzmianki

(k. 10 w aktach IC 1633/11 i k. 18 w aktach IIIRC 273/16). Ponadto matka małoletnich zeznała przed Sądem, że pozwany wiosną b.r. skończył dodatkowy kurs w zakresie obsługi maszyn (k. 21 w aktach IIIRC 273/16). L. G. nie

kwestionował w ogóle tej okoliczności, co pozwalało zasadnie domniemywać, że chciał on w ten sposób zwiększyć swoje szanse i możliwości zarobkowe u pracodawcy.

Mając zatem na uwadze wszystkie w/w okoliczności Sąd uznał, że zaświadczenie o bieżących zarobkach L. G. (k. 18 w aktach IIIR 273/16), podobnie jak zaświadczenie o jego zarobkach z czasów rozvodu (k. 10 w aktach IC 1633/11), potwierdza jedynie wysokość nominalnych, legalnych zarobków pozwanego.

Sąd zważył co następuje:

Stosownie do art.138kro w zw. z art.135§1i art.133§1kro, w razie zmiany stosunków można m.in. żądać podwyższenie skonkretyzowanego wyrokiem sądu obowiązku alimentacyjnego wobec dzieci, które nie są jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, w zakresie odpowiadającym ich zwiększonym potrzebom oraz bieżącym możliwościom płatniczym zobowiązanego rodzica.

Pozwany podstawą faktyczną swojego stanowiska procesowego, a w ślad za tym żądania oddalenia powództwa w sprawie uczynił wyłącznie twierdzenie, że nie stać go nałożenie wyższych alimentów na dzieci (k. 19).

W konsekwencji Sąd przyjął, że przedmiotem sporu między stronami nie była w ogóle kwestia wzrostu potrzeb małoletnich powodów. Nie ulegało zresztą jakiegokolwiek wątpliwości, że zwiększyły się one od czasu ustalenia na nich alimentów. Minęło bowiem ponad 4 lata, dzieci w tym czasie urosły i rozwinęły się fizycznie.

Dlatego podawaną w tej mierze przez I. G. skalę wzrostu tych potrzeb (z 1200zł przy rozwodzie do 1300zł obecnie, bez udziału w opłatach mieszkaniowych – por. wyżej stan faktyczny) należało uznać za wyważoną i miarodajną.

Jako okoliczności świadczące o niemożności płacenia wyższych alimentów na dzieci pozwany wskazał 3 fakty: założenie nowej rodziny i narodzenie się w niej jego kolejnego dziecka, zaciągnięcie przez siebie znacznego kredytu bankowego, a wreszcie partycypowanie w utrzymaniu dziecka obecnej żony.

Okoliczności te wiązały Sąd w zakresie badania przesłanki aktualnych możliwości płatniczych pozwanego w rozumieniu art.135§1kro.

Rozważając w pierwszej kolejności ostatnią z nich Sąd zwrócił uwagę, że z zeznań samego pozwanego wynikało bezspornie, że nie jest on prawnym ani nawet biologicznym ojcem starszego, 13 letniego dziecka swojej aktualnej małżonki. Ojcostwo prawne tego dziecka nie jest przy tym w ogóle ustalone (k. 19). Na pozwanym nie ciąży zatem jakikolwiek prawny obowiązek finansowania potrzeb tego dziecka. W związku z tym przywołany przed Sądem fakt partycypowania przez niego w ich zaspakajaniu, nie miał żadnego znaczenia dla oceny jego możliwości płatniczych w zakresie alimentacji powodów. Sąd zwrócił zresztą na to uwagę pozwanemu już w trakcie niniejszego procesu (k. 19).

Tak samo należało potraktować kwestię kredytu bankowego pozwanego. Został on zaciągnięty przez niego 2 lata temu na kupno mieszkania, z ratą po 700zł m-cznie, a więc wynoszącą ponad połowę bieżącego, nominalnego wynagrodzenia netto pozwanego (k. 18). Pozwany przyznał przy tym wprost, że decydując się na podjęcie tak znacznego zobowiązania finansowego miał pełną świadomość jego oczywistych, negatywnych skutków dla dalszej alimentacji powodów, w tym konieczności jej okresowej waloryzacji (k. 21).

Zgodnie z przyjętym w judykaturze i doktrynie poglądem, osoba na której ciąży skonkretyzowany orzeczeniem Sądu obowiązek alimentacyjny wobec małoletnich dzieci, powinna uwzględnić tę okoliczność przy planowaniu wszelkich kolejnych obciążeń pieniężnych w taki sposób, aby nie wywarły one żadnego negatywnego wpływu na możliwość realizacji przez nią ze wspomnianego przed chwilą obowiązku. Dotyczy to w szczególności kredytów bankowych, w tym związanych z zakupami ratalnymi (zob. IIICRN 236/76, a także „KRO.Komentarz”, Warszawa 2009, Lexis Nexis, str. 984, teza 15).

Pogląd jak wyżej był wielokrotnie w pełni aprobowany zarówno przez tutejszy Sąd Rodzinny, jak i miejscowy Sąd II instancji (por. sprawy IIIRC 189/12, (...) 379/15). Podzielił go także Sąd w składzie rozpoznającym obecną sprawę.

Jak bowiem podkreśla się w orzecznictwie, wyznacznikiem możliwości płatniczych rodzica w rozumieniu art.135§1kro są nie tylko osiągnięte przez niego dochody, ale też te dochody, które mógłby on i powinien posiadać przy dochowaniu obiektywnej, należytej staranności w ich pozyskiwaniu (por. H. Haak, „Obowiązek alimentacyjny. Komentarz”, Toruń 1995, str. 118, teza 29).

W związku z tym zobowiązanego do alimentacji nie tłumaczy brak, lub ograniczona wysokość uzyskiwanych dochodów, jeżeli są one następstwem braku staranności, zaniedbań, lub innych nie dających się racjonalnie uzasadnić przyczyn.

Dlatego rodzic nie może uchylić się od obowiązku alimentacyjnego wobec dziecka jedynie na tej podstawie, że wykonywanie tego obowiązku stanowiłoby dla niego nadmierny ciężar. Jest zobowiązany podzielić się z dzieckiem nawet swymi najmniejszymi dochodami (H. Hak, tamże, strona 119, teza 31). Wynika to z oczywistego faktu, że obowiązek alimentacyjny rodzica wobec dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, jest integralną częścią powinności rodzicielskich opisanych w art. 96§1kro w zw. z art.95§1kro.

Konsekwencją tego jest regulacja zawarta w art.136kro. Przepis ten służy ochronie usprawiedliwionego interesu osoby uprawnionej do otrzymania alimentów przed nieusprawiedliwionymi ważnymi i obiektywnymi przyczynami działaniami zobowiązanego, które sprawiły, że utracił dotychczasowe zatrudnienie, podjął mniej zyskowną pracę, albo zrzekł się prawa majątkowego.

Działania takie uznaje się z mocy art.136kro za niebyłe. Sankcja ta nie dotyczy zobowiązanego jedynie wtedy, gdy z istotnych w świetle zasad doświadczenia życiowego i zasad moralnych przyczyn dochodzi do pomniejszenia jego majątku i źródeł dochodów (zob. uchwała Sądu Najwyższego IIICZP 178/94, a także „Kro. Komentarz”, L. N., Wyd. 4, str. 990, teza 2).

Przenosząc powyższe na grunt ustalonego stanu faktycznego niniejszej sprawy Sąd przede wszystkim zauważył, że pozwany nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na okoliczność, że zaciągnięcie przez niego przed 2 laty znacznego kredytu bankowego spowodowane zostało wspomnianymi przed chwilą okolicznościami.

W szczególności nie dowiódł procesowo przed Sądem (art.6kc, art.232kpc), że jego obecna rodzina nie mogła przynajmniej czasowo zamieszkać u jego rodziców, czy u teściowej, którzy wszyscy także mieszkają w B.. Nie przekonał też Sądu co do tego, czy i w jakim zakresie, decydując się na zaciągnięcie tak znacznego zobowiązania, uwzględnił (oprócz obowiązku alimentacyjnego wobec powodów) fakt pozostawiania swojej obecnej żony bez stałej pracy zarobkowej, a w ślad za tym, jego następstwa w sferze zdolności do obsługi wspomnianego kredytu (rata kredytu przekracza przecież połowę jego nominalnego wynagrodzenia).

W konsekwencji Sąd przyjął, że zachowanie pozwanego związane z omawianym kredytem wypełniało przesłanki z art.136kro, a w ślad za tym, że nie mogło skutkować jakimikolwiek negatywnymi skutkami dla powodów w zakresie należnych im od ojca świadczeń.

Ostatnią okolicznością przywołaną przez pozwanego na użytek braku możliwości podniesienia alimentów na rzecz dzieci był fakt narodzin jego kolejnego potomka.

Badając to zagadnienie Sąd zauważył, że jednym z podstawowych obowiązków rodzicielskich jest obowiązek troski o materialny byt posiadanego już potomstwa, który znajduje oparcie w art.95§1, art. 96§1 i art. 133§1kro. Integralną częścią tego obowiązku jest tzw. odpowiedzialne rodzicielstwo, którego istota polega na tym, że wszelkie kolejne decyzje w sferze prokreacji powinny uwzględniać konieczność pełnej realizacji wymienionego przed chwilą obowiązku względem pozostających już na utrzymaniu rodzica dzieci. W przeciwnym wypadku, powoływanie do życia następnego potomstwa mogłoby skutkować zaniechaniem alimentacji starszych dzieci, co byłoby oczywiście sprzeczne z istotą omawianego obowiązku.

Stąd fakt narodzin następnego potomka pozwanego nie mógł żadną miarą uzasadniać odmowy podwyższenia alimentów dla powodów. Sam powód przyznał zresztą przed Sądem, że decydując się na kolejne dziecko miał pełną świadomość swojego obowiązku alimentacyjnego wobec nich, w tym konieczności jego okresowej waloryzacji (k. 20). Z faktu, że jego rachuby w tej mierze okazały się zawodne, nie można było wywodzić jakichkolwiek niekorzystnych dla powodów skutków prawnych w zakresie przysługujących im od ojca świadczeń.

Przeciwno stanowisku procesowemu pozwanego przemawiał też oczywisty fakt, że jego nominalne zarobki od czasu rozwodu wzrosły z kwoty po ok. 1024zł netto do prawie 1400zł netto m-cznie. W myśl cytowanego przed chwilą orzecznictwa, pozwany powinien więc podzielić się z powodami dobrodziejstwem tego wzrostu.

Ponadto jak podniosła matka małoletnich, a czego nie kwestionował wcale pozwany, w trakcie rozwodu stron osiągał on znacznie wyższe niż nominalne zarobki, otrzymując od pracodawcy część pieniędzy „do ręki” (por. wcześniej ocena dowodów). Wyznacznikiem możliwości płatniczych zobowiązanego w rozumieniu art.135§kro, są nie tylko faktycznie osiągnięte przez niego dochody, ale też takie, które może i powinien on uzyskiwać przy wykorzystaniu wszystkich swoich możliwości w tej mierze. Tymczasem pozwany nie przedstawił Sądowi jakichkolwiek przekonujących dowodów na okoliczność, że aktualnie nie uzyskuje nadal, a co najmniej nie może już uzyskiwać u swojego pracodawcy żadnego dodatkowego wynagrodzenia, w tym zwłaszcza „do ręki” (zob. ocena dowodów).

Sąd nie pominął wreszcie, że według twierdzeń samego pozwanego, oprócz dotychczasowych alimentów partycypuje on dodatkowo w bieżącym utrzymaniu powodów kwotą średnio po ok. 500zł m-cznie (k. 21).

Nie ulegało wątpliwości, że w świetle treści wyroku rozwodowego w sprawie IC 1633/11, prawo decydowania o sposobie realizacji przez pozwanego jego obowiązku alimentacyjnego wobec powodów, przysługuje przede wszystkim ich matce. Innymi słowy, skoro po 4 latach od rozwodu domaga się ona przede wszystkim podwyższenia należnych im od ojca alimentów, nie może on odmawiać ich waloryzacji twierdząc, że dodatkowo świadczy materialnie na rzecz dzieci. Wszelkie jego decyzje w tym zakresie powinny być bowiem wcześniej uzgodnione z matką małoletnich i uzyskać jej uprzednią akceptację.

Skoro zatem nie było porozumienia rodziców małoletnich w tej mierze, pozwany przynajmniej część wydatków ponoszonych do tej pory na swoje dodatkowe świadczenia dla dzieci (po 500zł m-cznie) winien i może przeznaczyć na podwyższenie przysługujących im alimentów.

Uwadze Sądu nie uszło wreszcie, iż matka małoletnich nie pracuje aktualnie zawodowo. Pozwany nie kwestionował nawet jej twierdzeń, że nie może one wykonywać zatrudnienia ze względu na przebyte niedawno operacje jajników i żyłaków (k. 20). Fakty te potwierdzała zresztą przedłożona przez I. G. do akt sprawy dokumentacja lekarska (k. 13-16).

Dlatego matka małoletnich nie może w takim samym jak przy rozwodzie zakresie, partycypować teraz finansowo w ich utrzymaniu. Bez znaczenia dla takiej oceny pozostaje fakt jej związku z innym mężczyzną i planowanego niedługo jego poślubienia. Na obecnym partnerze matki małoletnich nie ciąży bowiem ustawowy obowiązek alimentacyjny wobec nich, który spoczywa wyłącznie na ich rodzicach, w tym oczywiście na pozwanym.

Należało przy tym dostrzec, że I. G. przynajmniej część swojego obowiązku alimentacyjnego wobec dzieci wypełnia poprzez osobiste starania o ich wychowanie i utrzymanie, co odpowiada przesłankom z art.135§2kro.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie opisane przed chwilą okoliczności Sąd uznał, że aktualne potrzeby małoletnich powodów oraz bieżące możliwości płatnicze pozwanego uzasadniają podwyższenie należnych im świadczeń po 100zł, czyli do kwot po 480zł m-cznie (punkty 1-2 wyroku).

Rygor natychmiastowej wykonalności i klauzulę wykonalności wyroku w części zasądzającej alimenty nadano na podstawie art.333§1pkt.1 oraz art.782§1 i 1082kpc (punkt 3 wyroku).

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych w sprawie oparto na treści art. art.96ust.1pkt.1, art.96ust.2, art.113ust.1, 2 i 4 Ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (punkt 4-5 wyroku). Pozwany nie wnosił zresztą wcale o ew. zwolnienie od obowiązku ich poniesienia w razie przegrania sprawy.